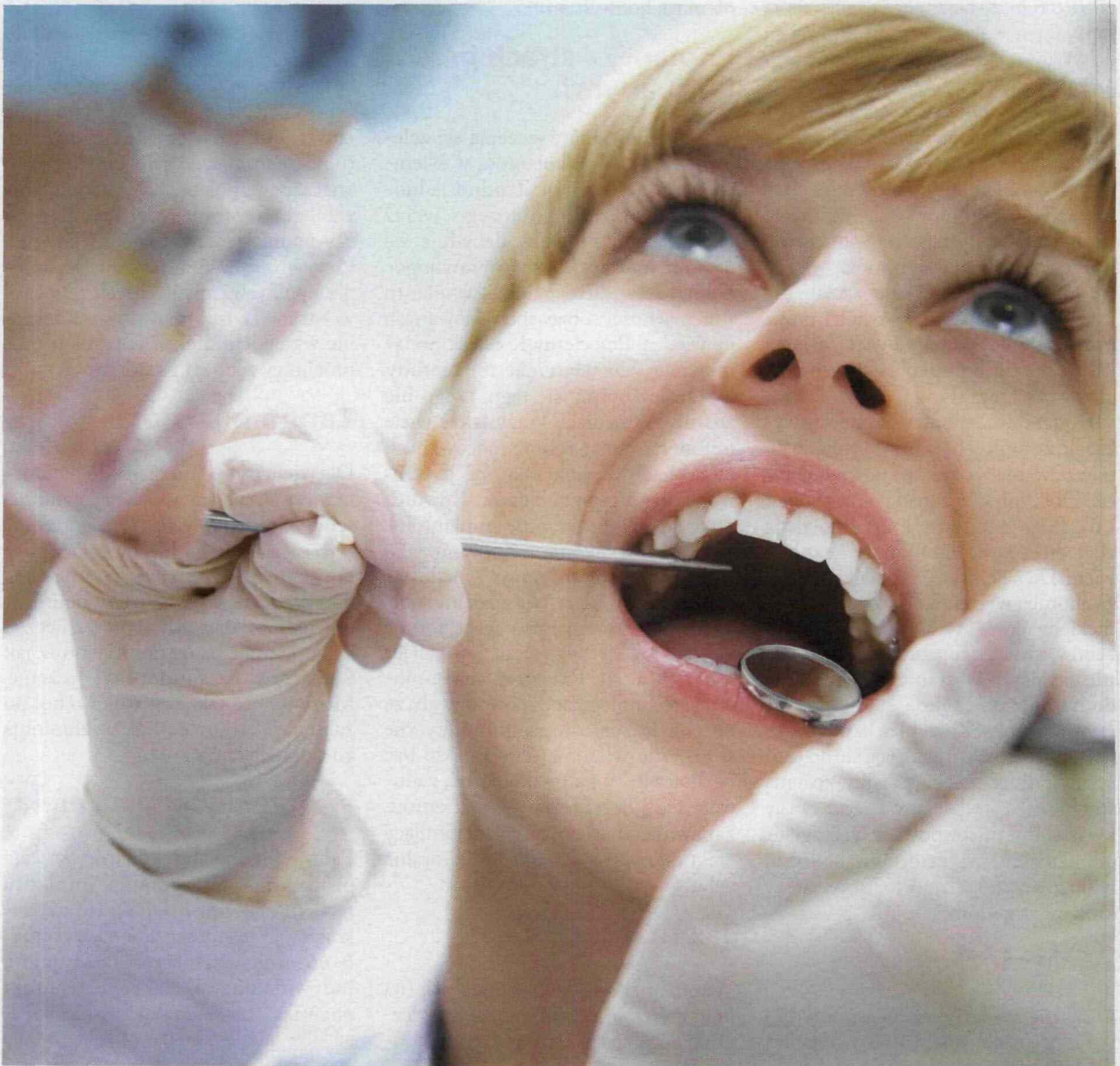


# Implanty – fakty i mity



Z NAJNOWSZYCH DANYCH WYNIKA, ŻE STATYSTYCZNY POLAK PO 35. ROKU ŻYCIA NIE MA AŻ 11 ZĘBÓW, A CO CZWARTY PO 65. ROKU ŻYCIA W OGÓLE NIE MA UZĘBIENIA. TAKIE WYNIKI BARDZO NIEPOKOJĄ, PONIEWAŻ ŚWIADCZĄ O TYM, ŻE POLACY NIE ZDAJĄ SOBIE SPRAWY Z TEGO JAK WAŻNE JEST SYSTEMATYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE.

**Dr n. med. Agnieszka Laskus** – specjalista periodontologii, stomatologii ogólnej, implantolog





## Po co wstawiać, skoro nie widać?

Mentalność Polaków świadczy o tym, że chociaż większość wie, że braki zębowe należy uzupełniać, to tylko niecałe 50% decyduje się na rozwiązanie pozwalające dopełnić luki (badania Fundacji Dr Łaskus/SMG KRC; 2013). Uzupełnianie braków zębowych jest niezbędne nie tylko ze wskazań **estetycznych**, ale przede wszystkim **zdrowotnych**. Często zdarza się, że odkładamy uzupełnienie braków zębowych na później, zupełnie nie zdając sobie sprawy, że konsekwencje takiego postępowania mogą być bardzo poważne. Oprócz poprawnej wymowy i komfortu funkcjonalnego związanego z jedzeniem oraz życiem należy pamiętać także o tym, że **braki zębowe wpływają na kondycję pozostałego uzębienia**. Prowadzą do wysuwania zębów przeciwstawnych oraz przechylenia zębów bocznych, sąsiadujących z luką, co z czasem powoduje ich rozchwanie, zwiększa się także ryzyko chorób przyzębia oraz częstotliwość problemów zgryzowych i chorób stawów skroniowo-żuchwowych. Pojawianie się dysharmonii zgryzowej i przeciążeń w stawach może wiązać się także z tendencją do zaciskania i zgryzania zębami, co z kolei może prowadzić do problemów poza jamą ustną, np. do promieniujących bólów głowy czy kręgosłupa.

Dodatkowo japońscy naukowcy wykazali, że brak zębów przyczynia się do powstawania wrzodów i powoduje tycie! Obliczono, że ponad połowa kobiet i ok. 80% mężczyzn, którzy połykają zbyt duże kęsy, ma kłopoty ze zdrowiem. Do najczęstszych powikłań należą choroba wrzodowa oraz nadwaga (a niekiedy nawet otyłość). Kiedy brakuje zębów, zwłaszcza szóstek i siódemek, nie jesteśmy w stanie dostatecznie drobno pogryźć mięsa, surowych warzyw i owoców. Zbyt duże kawałki trafiają do żołądka, przyklejają się do jego ściany i długo zalegają zanim zostaną strawione, a wydzielany w tym czasie kwas solny może powodować zgagę, odbijanie czy wręcz drobne nadżerki w śluzówce żołądka. A to już pierwszy krok ku wrzodom.

## Wiele możliwości

Osiągnięcia dzisiejszej stomatologii stwarzają wiele możliwości uzupełnia-

nia braków zębowych – od konwencjonalnej protetyki związanej z uzupełnieniami ruchomymi czy stałymi po nowoczesne rozwiązania implantoprotetyczne. Coraz częściej Polacy zaczynają pytać o te ostatnie – i to cieszy! Decydując się bowiem na ruchome czy stałe protezy (np. most) musimy obciążać, włączać w konstrukcję czy szlifować sąsiadujące zęby, a dzięki wszczępieniu implantu można tego uniknąć. Tworzymy niezależny od pozostałych ząb – mówimy jakby o **trzecim ząbkowniu**. W przypadku utraty zęba w wyniku urazu czy powikłań leczenia (gdy pozostałe zęby są zdrowe) jest to najczęściej jedyne słuszne rozwiązanie. Dotyczy to także ludzi starszych, z bezzębem i deficytem kostnym, u których istnieją problemy z utrzymaniem i użytkowaniem ruchomych protez.

## Implanty – strach przed nieznanym?

W Polsce rocznie wszczepia się zaledwie ok. 70 tys. implantów, w Niemczech ponad milion. Trudno jednoznacznie określić dlaczego wciąż tak niewielu Polaków decyduje się na implanty. Jest bardzo prawdopodobne, że w dużej mierze wynika to z niepewności i obaw spowodowanych niewiedzą. Przeciętny Kowalski wciąż niewiele wie na temat tej metody, a przecież boimy się tego, czego nie znamy. W mediach krąży także wiele mitów na temat zębów mocowanych na śrubach. Zwiększają one dystans wobec tego typu zabiegów. Również z tego powodu leczenie implantologiczne bywa błędnie traktowane jako rozwiązanie bolesne, nowe i niedostatecznie sprawdzone. Nie zdajemy sobie sprawy, że w swojej nowoczesnej formie **implanty stosowane są w stomatologii już niemal od 50 lat**. Przez ten czas innowacje technologiczne spowodowały, że obecnie leczenie implantoprotetyczne stosowane w stomatologii może być bezbolesne, w pełni skuteczne, zadowalające i bezpieczne dla pacjentów, zapewnia zarazem satysfakcjonujący efekt estetyczny naśladujący naturalne zęby.

## Jak to działa?

Fenomen zjawiska osseointegracji (na którym bazuje leczenie implantologiczne) polega na trwałym połączeniu po-

między powierzchnią implantu a kością pacjenta, które umożliwia lekarzowi odtworzenie brakujących korzeni zębów, a następnie protetyczne odbudowanie na nich koron. Takie rozwiązanie ma ważną zaletę – pozwala implantom **stymulować kość**. Tkanka kostna, w której pozostała luka po usuniętych zębach, ma bowiem tendencję do zanikania, co w przyszłości może prowadzić do zaburzeń nie tylko estetycznych, ale także funkcjonalnych, np. utrudnień w utrzymywaniu protez, ich szczelności. Zastosowanie implantów, często w połączeniu z technikami regeneracji tkanki kostnej materiałami wszczepialnymi, eliminuje ten problem.

## Dla wszystkich, ale nie dla każdego

Oczywiście **istnieją przeciwwskazania** do leczenia implantologicznego, ale prawie w każdym przypadku można rozważyć wykonanie wszczepów zębowych, nawet jeśli u pacjenta są trudne warunki anatomiczne. Możemy bowiem znacząco je polepszyć wykonując np. zabiegi sterowanej regeneracji kości czy podniesienia zatok szczękowych. Oczywiście ważne jest uwzględnienie ogólnych i miejscowych przeciwwskazań. Te ostatnie to np. wyleczenie wszelkich infekcji w jamie ustnej, próchnicy zębów i paradontozy.

## Zapomnij o bólu

Dla wielu osób barierą nie do pokonania jest strach przed **bólem**. Tymczasem jest on całkowicie nieuzasadniony – dzisiejsze techniki znieczulenia są tak skuteczne, że nawet rwanie zęba odbywa się bezboleśnie. Dobranie odpowiednich dawek i typów znieczulenia pozwala zarówno pacjentów, jak i lekarzowi na komfortowe leczenie. Możemy być także spokojni o ból po zabiegu – stosowne leki wyeliminują go całkowicie.

## W oczekiwaniu na efekt

Panuje błędne przekonanie, że cała procedura wszczępienia implantu trwa miesiącami i dopóki się nie zakończy, jesteśmy skazani na szczerbaty uśmiech. Czas leczenia jest sprawą indywidualną, ale obecne techniki pozwalają maksymalnie go skrócić – **od kilku miesięcy do nawet jednego dnia**